



15. i 16. tydzień 2015 r.

8 kwietnia: wschód 5.49, zachód 19.10.
14 kwietnia: wschód 5.36, zachód 19.20.

IMIENINY:

8 IV – Dionizego, Januarego; 9 IV – Dymitra, Marii; 10 IV – Makarego, Michała; 11 IV – Filipa, Leona; 12 IV – Juliusza, Lubosława; 13 IV – Hermenegildy, Przemysława; 14 IV – Bereniki, Waleriana.

PRZYSŁOWIA TYGODNIA:

Ciepły kwiecień, mokry maj, będzie żytko jako gaj.
Pogody kwietniowe – sły majowe.
Deszcze częste w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo.

TYDZIEŃ W REGIONIE

■ PODWÓRKO NIVEA. W akcji „Podwórko Nivea” na finansowanie ma szansę 40 podwórek, które uzyskają największą liczbę głosów. Głosować można na www.nivea.pl/podworko. Do konkursu zgłoszono miejscowości z naszego regionu: **Biszczę, Lipowiec, Plusy** (powiat biłgorajski), **Hulcze, Hrubieszów** (hrubieszowski), **Bełzec, Rybnicę, Zamlynie, Łaszczów, Tomaszów Lub., Ułhówek** (tomaszowski), **Grabowiec, Zamość, Wołę Śniatyczą, Sułów** i **Zwierzyniec** (zamojski).



BIŁGORAJ

■ ZNAJĄ ANGIELSKI. W Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Bilgoraju rozstrzygnięto I Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego „Challenge the Good – Become Better”. Adresowany był do uczniów III klas gimnazjów. Pierwsze miejsce zajęła **Irmina Jaszczuk** z Powiatowego Gimnazjum w Bilgoraju. Drugi był **Igor Sokół**, uczeń bilgorajskiego Miejskiego Zespołu Szkół, a trzecia – **Izabela Łęcka** z Zespołu Szkół w Soli.

■ FESTIWAL MICHAŁKOWA. W Bilgorajskim Centrum Kultury w dniach 8-12 kwietnia odbędzie się II Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Teatralny w języku rosyjskim, poświęcony twórczości **Siergieja Michalkowa**. W trzydniowej imprezie wezmą udział artyści z Polski, Rosji, Finlandii, Francji, Irlandii i Włoch. Występy ocenią będzie międzynarodowe jury w składzie: **Igor Konczalowski** – rosyjski reżyser, scenarzysta, producent oraz **Ludmiła Szypielewicz** – profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prezes Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego, **Iwan Kolesnikow** – rosyjski aktor, **Jerzy Smoliński** – prezes Stowarzyszenia Współpracy Polska – Rosja, **Anna Pilipson** – filolog ze szkoły przy Ambasadzie Rosji w Polsce, **Stefan Szmidt** – polski aktor filmowy i teatralny, **Andrzej Potiomkin** – zastępca dyrektora Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury w Warszawie. Organizatorami imprezy są: Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego, Liceum Ogólnokształcące im. ONZ w Bilgoraju, Biblioteka Literatury Rosyjskiej im. Siergieja Michalkowa w Bilgoraju, Bilgorajskie Centrum Kultury, Rosyjski Ośrodek Nauki i Kultury, Stowarzyszenie Współpracy Polska – Rosja, Stowarzyszenie Współpracy Polska – Rosja, Uniwersytet Warszawski Wydział Lingwistyki Stosowanej. Honorowy patronat nad festiwalem objął Tygodnik Zamojski.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

ROZMOWA TYGODNIA

z Andrzejem Turczyńcem, prezesem stowarzyszenia
Ruch Obywatelski Miłośników Broni

Broń w każdym domu

Andrzej Turczyń – pochodzi z Zamościa, absolwent I LO w Zamościu oraz prawa na UMCS w Lublinie. Jest adwokatem. Mieszka w Koszalinie. Prezes powstałego w 2011 r. Ruchu Obywatelskiego Miłośników Broni, które stawia sobie za cel wprowadzenie jednoznacznych zasad regulujących dostęp do broni dla praworządnych obywateli. Od roku ROMB prowadzi akcję społeczną zmierzającą do ustanowienia nowej kategorii pozwolenia na broń – dla ochrony domu. Stowarzyszenie liczy ponad 3200 członków w całym kraju.

– **Czy pan ma w domu broń?**
– Mam, i to bardzo różną: i starą, i nowoczesną strzelecką. Mam pistolety, rewolwery, karabinki, przeróżne rodzaje i egzemplarze.

– **Do czego jest panu potrzebna?**
– Mam trzy rodzaje pozwoleń na broń: sportową – bo jestem członkiem związku sportowego, do celów szkoleniowych oraz kolekcjonerskich. Interesuję się bronią, to moja pasja. Jestem kolekcjonerem.

– **A ile broni mają w domu Polacy? Dużo, mało? Jak wypadamy na tle Europy?**

– Europejczycy mają dużo broni palnej. Na 100 mieszkańców Europy, poza jej wschodnią strzelecką, przypada średnio 30 egzemplarzy broni. Tak jest w Niemczech, Skandynawii, Francji. W Polsce sytuacja jest dramatycznie zła. Jesteśmy na trzecim miejscu od końca, za nami są tylko Litwa i Rumunia, a przed nami – cała Europa. Na 100 Polaków przypada 1 sztuka broni. W rankingu 170 krajów świata plasujemy się pod tym względem na 142. miejscu. Statystyki policyjne podają, że mamy ok. 500 tys. egzemplarzy broni, w tym ok. 150 tys. gazowej.

– **Z czego to wynika? Z rygorystycznych przepisów? A może Polacy nie kupują broni, bo nie chcą jej mieć?**

– Wynika to jedynie z tego, że w Polsce do 2011 r. policja wydawała pozwolenia na posiadanie broni wyłącznie wedle własnego uznania. Powinienem raczej powiedzieć – nie wydawała. Uzyskanie pozwolenia – poza bronią do celów myśliwskich – było w zasadzie niemożliwe. Polacy nabrali przekonania, że nie można uzyskać pozwolenia. Od czterech lat sytuacja systematycznie się zmienia. Nowe, bardziej racjonalne przepisy dotyczą m.in. broni sportowej i kolekcjonerskiej.

– **A do obrony własnej?**
– Tu przepisy nie zmieniły się. Osoba, która stara się o takie zezwolenie, musi wykazać, że istnieje trwałe, realne zagrożenie dla jej życia i zdrowia.

– **Czyli konkretnie...**
– Właśnie o to chodzi, że tego nie wiadomo. Osoba, do której domu próbowali włamać się przestępcy, której grozono, przebijano opony w samochodzie, jest w odczuciu społecznym osobą zagrożoną, w ocenie policji – nie.

– **A co z bronią gazową?**

– Polacy mają sporo gazówek, ale to stara broń, kupowana jeszcze w latach 90. minionego wieku. Był taki okres po zmianie ustroju, że nie wymagano na nią zezwoleń. Kiedy wprowadzono ten obowiązek, usankcjonowano stan faktyczny i gazówki zostały w domach Polaków. Sejm znów pracuje nad liberalizacją przepisów w tym względzie. Nowy projekt zakłada, że broń gazową będzie można nabyć na podstawie karty rejestracyjnej broni palnej. By ją uzyskać, trzeba będzie przedstawić zaświadczenie o niekaralności, od lekarza



Andrzej Turczyń: – Nie proponujemy, by w Polsce zniesiono reglamentację dostępu do broni. Uważamy jednak, że praworządni obywatele bez zaburzeń psychicznych mają prawo ją posiadać.

o stanie zdrowia oraz od psychologa – o braku zaburzeń psychicznych. To wszystko. Te przepisy mogą wejść w życie za kilka miesięcy.

– **To dlaczego Polacy masowo zabijają się bronią gazową, kupioną w latach 90.?**

– Pistolet gazowy kosztuje 300 zł, a jego posiadacz musi przedstawiać co pięć lat orzeczenie lekarskie, które kosztuje 500 zł. To koszt niewspółmierny do ceny broni. Ale to nie jest dowód na to, że Polacy nie chcą mieć broni. Polacy różnią się bronią palną od gazowej. Nie słyszałem o przypadku, by ktoś posiadający broń palną do ochrony osobistej dobrowolnie z niej zrezygnował.

– **I dlatego przegotowaliście projekt nowej ustawy?**

– Tak. Od roku prowadzimy akcję propagującą wprowadzenie nowej kategorii pozwoleń na broń – do ochrony domu. Proponujemy, by mogły je uzyskać osoby spełniające kryteria ustawy o broni, a więc niekarane, zdrowe, bez zaburzeń psychicznych, w wieku ponad 21 lat i będące właścicielem domu bądź mieszkania lub wynajmujące je. Do ochrony domu domowego służyłaby broń gładkolufowa, bo jest duża, nie da się z nią paradować

Sonda

Czy uważasz, że każdy dorosły Polak powinien mieć prawo do posiadania broni?

- Tak.
- Nie.
- Nie mam zdania.

Opinię prosimy wyrazić w sondzie na naszej stronie: www.tygodnikzamojski.pl

niezauważenie po ulicy, nie można jej schować do torby. Można z niej strzelać nie tylko z ostrej amunicji, ale też gumowej, niestanowiącej zagrożenia dla życia. Czasem używa jej policja. Jest to broń o wiele mniej niebezpieczna niż karabinek czy pistolet. Sami też zaproponowaliśmy, by wprowadzić zakaz wyносzenia jej z domu w stanie załadowanym. Takiej broni można by użyć w ramach obrony koniecznej.

– **To pojęcie dość niejednoznaczne.**

– Owszem, zdarzało się, że człowiek, który użył broni do obrony przed napastnikiem, trafił do więzienia za przekroczenie granic obrony koniecznej. My uważamy, że każdy, kto odpięta bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem – życie, wolność, mienie – powinien być zwolniony z ponoszenia za to odpowiedzialności karnej. To napadający powinien ponosić wszelkie konsekwencje, nawet takie, że napadnięty użyje niewspółmiernego środka obrony.

– **Czy Polaków stać na zakup broni?**

– Strzelbę bądź w pełni sprawny pistolet można kupić już za 500 zł. Można też za kilkadziesiąt tysięcy złotych. Widziałem pistolet, który kosztował 52 tys. euro.

– **Przecież liberalizacja przepisów dotyczących broni zawsze przynosiła masakra dokonywane przez zalewających, także nastolatków zabijających bez powodu wiele osób.**

– To nie jest argument w tej dyskusji. W Stanach, gdzie do takich masakr najczęściej dochodzi, prawo do posiadania broni wynika z samego faktu posiadania amerykańskiego obywatelstwa, gwarantuje to konstytucja. Nie proponujemy, by w Polsce zniesiono reglamentację dostępu do broni. Uważamy jednak, że praworządni obywatele bez zaburzeń psychicznych mają prawo ją posiadać.

Rozmawiała Anna Rudy

Redaktor dyżurny: 84 638 60 55, 638 60 56, bezpłatny telefon (ze stacjonarnego): 800 258 596



WYDAWCA: „WYDAWNICTWO ZAMOJSKIE” Spółka z o.o. w Zamościu.
ZARZĄD: Aleksander Łukasz, Andrzej Turczyński (członkowie zarządu).
REDAKTOR NACZELNY I DYREKTOR WYDAWNICTWA: Michał Kamiński.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Jan Byra (sekretarz redakcji), tel. 84 638 60 58, Jadwiga Hereta (tel. 84 638 60 55), Karol Kozyra (tel. 84 638 60 55), Jerzy Lipiec, Roland Maziarka (sekretarz redakcji), tel. 84 638 60 58, Małgorzata Mazur (tel. 84 638 60 56), Małgorzata Pytkowska (tel. 84 639 26 33), Anna Rudy (tel. 84 638 60 56), Anna Szewc (tel. 84 638 60 37), Aneta Urbanowicz (tel. 84 639 26 33), Magdalena Wójciszewicz (tel. 84 639 26 33), korekta: Iwona Pieczykolan.

STALI WSPÓŁPRACOWNICY: Krzysztof Konopa, Andrzej Miazga, Mirosław Osip-Pokrywka.

ADRES REDAKCJI: 22-400 Zamość, ul. Grecka 6, skr. pocztowa 28, faks: 84 627 11 34, e-mail: tygzamojski@pro.onet.pl

SEKRETARIAT: tel. 84 639 26 48, tel. kom. 609 682 049; e-mail: sekretariatzz@onet.pl

Rękopisy niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się prawo skracania materiałów niezamówionych.

OGŁOSZENIA O TYGODNIKU ZAMOJSKIM przyjmujemy Biuro Reklam i Ogłoszeń, ZAMOŚĆ, ul. Pereca 1, e-mail: tzm@za.onet.pl, tel. 84 638 55 09, 84 627 10 99, faks 84 638 54 79 w godz. 8-16 oraz

• BILGORAJ, ul. Bankowa 4A, tel. 84 688 02 39 („Forset”)

• HRUBIESZÓW, ul. Prosta 5 (sklep „Ewa”), tel. 84 697 09 73

• TOMASZÓW LUB., ul. Rynek 10, tel. 84 664 10 72

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Redakcja zastrzega sobie prawo publikowania danych osobowych laureatów konkursów, krzyżówek itp.

SKŁAD I ŁAMANIE: Wydawnictwo Zamojskie sp. z o.o.

DRUK: Media Regionalne sp. z o.o. w Warszawie,

oddział w Kielcach – Drukarnia w Tarnobrzegu, ul. Mechaniczna 12.

ISSN 0138-0729, nr ind. 379565



SKASOWANE CABRIO

W Wielki Piątek, 3 kwietnia, tuż po godz. 19, na ul. Dzieci Zamojszczyzny w Zamościu rozbił się kabriolet honda S2000. Kierował nim 30-latek bez stałego miejsca zameldowania. Jechał z nim dziewczyna. Kierowca nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Auto wypadło z jezdni i uderzyło w drzewo. Ani kierowcy, ani pasażerka na szczęście nie się stało. 30-latkowi odebrano jednak uprawnienia do kierowania, zatrzymano też dowód rejestracyjny samochodu. MaMaZ, fot. IP



Nekrologi i kondolencje w Tygodniku Zamojskim można zamawiać:

na stronie www.tygodnikzamojski.pl w zakładce

a także w Biurze Ogłoszeń Tygodnika Zamojskiego w ZAMOŚCIU, ul. Grecka 6, tel. 84 638 55 09, 84 627 10 99, – w BILGORAJU, ul. Bankowa 4A, tel. 84 688 02 39 (sklep „Forset”), – w HRUBIESZOWIE, plac Wolności 42 (sklep „Ewa”), tel. 84 697 09 73, – w TOMASZOWIE LUB., ul. Rynek 10, tel. 84 664 10 72.